

Wojciech Piestrzyński
WMODN Olsztyn

WYBRANE KORELATY JAKOŚCI OJCOSTWA W SPOŁECZEŃSTWIE ZJEDNOCZONEJ EUROPY

KLEJNOT

*Jakim trzeba być człowiekiem,
Aby do matki powiedzieć: mateczko,
Do córki: córuchno,
Do dziecka: dziecuszko.
Takim człowiekiem był mój Ojciec,
Mój Tato, moje rodzinne Cacuszko.*
Hanna Pękala¹

STRESZCZENIE

Autor niniejszego artykułu postanowił zająć się losem dzieci, którym nie było dane zaistnieć w środowisku kształtowanym przez dobrego ojca.

W artykule zostało opisane ojcostwo współczesne. Podjęto próbę prezentacji jakości ojcostwa i jego oblicz. Wreszcie przedstawiono wybrane korelaty jakości ojcostwa i losu dziecka. Powołano się zarówno na wyniki współczesnych badań, jak i sprzed blisko trzydziestu lat.

Wydaje się, że jest on skierowany przede wszystkim do teraźniejszych i przyszłych ojców.

Słowa kluczowe:

ojcostwo, jakość, rodzina, wychowanie, rodzicielstwo nieobecne.

WSTĘP

Zacytowany wiersz wydaje się być jedynie hołdem dla idealnego ojcostwa. W rzeczywistości jest jeszcze kapitalnym streszczeniem sensu ojcostwa i jednocześnie prezentuje jego pozytywne cechy. Zatem idąc śladami

¹ H. Pękala, *Boża łąka*, Amarant, Gdańsk 2008, s. 8.

autorki możemy powiedzieć, że idealny ojciec kocha matkę, dba o swoją córkę, szanuje innych ludzi. Ta jego miłość do drugiego człowieka zostaje nagrodzona odwzajemnioną miłością córki.

Ojciec wywarł na córce głębokie, pozytywne piętno. Jego rodzicielska opieka, postawa wobec bliskich mu osób zdeterminowała jej pogląd na miłość i relacje międzypersonalne.

Wiersz jest przepojony miłością, szacunkiem do ojca. Pokazuje wrażliwość dziecka na otaczającą rzeczywistość, wrażliwość ukształtowaną przez dobrego opiekuna. To osobiste wyznanie autorki jest również dowodem na to, że ojcowska miłość jest obecna przez całe życie w sercu dziecka. Wiersz jest bowiem dziełem dojrzałego artysty, który zdążył nabyć dystansu do swojego życia, szczególnie do dzieciństwa.

Współczesne czasy są nazywane czasami bez ojca. Na całym świecie (również w społeczeństwach Zjednoczonej Europy) spory odsetek dzieci i młodzieży wzrasta w środowiskach pozbawionych męskich wzorców (na przykład rodzina samotnej matki, szkoła). Równocześnie zarówno badacze, praktycy jak i osoby, które nie zajmują się profesjonalnie rozwojem dzieci i młodzieży dostrzegają nieprawidłowości towarzyszące temu zjawisku. Wspomnianych nieprawidłowości można zauważyć coraz więcej – choćby problemy dzieci z wyrażaniem swoich emocji, tożsamością i samooceną. Zatem nasuwa się pytanie: Na ile ojciec (jego postawy, obecność lub nieobecność) wpływa na zaburzone funkcjonowanie dziecka?

Warto podkreślić, że problemy z pełnieniem ról rodzicielskich mieli również przedstawiciele wcześniejszych pokoleń. Żyjemy w czasach medialnych i dlatego dowiadujemy się o zdarzeniach, które były niegdyś znane jedynie sąsiadom z racji bliskości zamieszkania.

Artykuł prezentuje współczesne ojcostwo. Zachęca czytelnika do refleksji nad wartością ponadczasową, jaką jest rodzicielstwo.

OJCOSTWO WSPÓŁCZESNE

Na przestrzeni ostatnich pięćdziesięciu lat na całym świecie dokonano wielu badań i ich analizy, dotyczących wpływu ojca na rozwój dziecka. Poniżej zostaną przedstawione niektóre z nich. Pozwolą one na uwidocznienie wybranych korelatów występujących pomiędzy pełnieniem roli ojca a rozwojem psychospołecznym dziecka.

Ważność roli opiekuńczo-wychowawczej ojca została przedstawiona w analizie badań przeprowadzonych w Kielcach przez Matyjas². Autorka uważa, że udział ojca tak naprawdę ważny jest w całym procesie wychowania i rozwoju dziecka. Dlatego dobry ojciec (w percepcji dzieci) dba i rozumie wartość zdrowia fizycznego i psychicznego dziecka. Zabezpiecza potrzeby materialne synów i córek. Wspiera je w procesie kształcenia, zapewnia udział w kulturze. Badani uczniowie odczuwali silną potrzebę uczestnictwa w ich życiu ojca. Oczekiwali od ojców czasu, jaki poświęcą im w szukaniu odpowiedzi na pytania nurtujące młodzieńcze umysły, pragnęli z nimi wspólnego świata. Chcieli żyć w poczuciu, że są kochani i akceptowani przez swoich ojców.

Ojcostwo, które spełni tego rodzaju oczekiwania, pozwoli dzieciom spędzić piękne dzieciństwo. Stąd musi być ono „ojcostwem przygotowanym”³. Jest to ojcostwo najczęściej świadome. Decyzja o staniu się rodzicem została podjęta wspólnie z żoną. Bywa, że wspólna decyzja bardzo mocno wydłuża pojawienie się potomka. W dużej mierze decyduje o tym stopień dojrzałości mężczyzny i umiejętność wchodzenia przez niego w rolę ojca (na tym etapie – psychiczną). Kolejnym krokiem przygotowań do świadomego ojcostwa jest świadome przeżywanie ciąży – uczenie się wrażliwości i opiekuńczości wobec matki dziecka, co w przyszłości ma ułatwić sprawowanie funkcji opiekuńczej wobec dziecka.

Takie ojcostwo jest rozumiane jako wartość⁴. Z. Dąbrowska dostrzega komplementarność ojcostwa i macierzyństwa, które tworzą rodzicielstwo. Te zaś jest niepowtarzalne. Coraz częściej funkcjonują one bez siebie. Jednak nie mogą one bez siebie rozpocząć tego funkcjonowania.

Współczesne ojcostwo ulega zmianom. Przemiany, modyfikacje pozwalają na zyskiwanie przez ojcostwo nowych wymiarów. Ojcostwo ekonomiczno-opiekuńcze przekształca się w ekspresyjno-wychowawcze. W trakcie tej transformacji wymaga ono wsparcia i dowartościowania. Współczesne ojcostwo w Polsce doczekało się niewielu opracowań naukowych. W czasopiśmie naukowym *Problemy Rodziny* w przeciągu czterdziestu lat wydawania tego periodyku znalazło się miejsce dla zaledwie dwudziestu siedmiu artykułów poświęconych ojcom⁵.

M. Janukowicz ustaliła na podstawie badań własnych, że prawie 80% ojców jest uzależniona od pracy zawodowej, co bardzo utrudnia im kontakt ze

² B. Matyjas, *Opiekuńczo-wychowawcza rola ojca w rodzinie*, „Problemy Rodziny”, 1993, nr 5, s. 24-25.

³ J. Witczak, *Przygotowanie do ojcostwa*, „Problemy Rodziny”, 1985, nr 1, s. 26-28.

⁴ Z. Dąbrowska, *Ojcostwo jako wartość*, „Małżeństwo i Rodzina”, 2003, nr 4(8), s. 5-12.

⁵ Tamże.

swoimi dziećmi⁶. Typowy przedszkolak może liczyć na kontakt z tatą w wymiarze jednej godziny tygodniowo. Poza tym 65% ojców jest uzależnionych od samochodu i część z nich poświęca więcej czasu wyglądowi „przyjaciela na czterech kółkach”, aniżeli potomstwu. Prawie połowa ojców uzależniła się od programów telewizyjnych. W tych rodzinach relacje tato – syn, tato – córka zawierają się jedynie do spożywania wspólnych posiłków – głównie kolacji. Podczas nich 78% ojców rozmawia z dziećmi. Są to często rozmowy chaotyczne i niespójne z oczekiwaniami dzieci. Wielu z tych ojców nie posiada umiejętności prawidłowego komunikowania się. Lepiej oceniane są rozmowy ojców z córkami. Tłumaczy się taki stan rzeczy podświadomą rywalizacją ojca z synem. Wreszcie ojcowie rzadko sygnalizują dzieciom swoją akceptację i miłość.

Wychowawcza rola ojca w rodzinie jest często niedoceniana przez kobiety, społeczeństwo jak i przez samych mężczyzn⁷. Rolę ojcowską lepiej wypełniają mężczyźni dojrzały, którzy osiągnęli wiek powyżej lat 25. Mają oni większą swobodę porozumiewania się z dziećmi, szanują ich prawa, wpływają na przyspieszony rozwój dziecka. Młodszy ojcowie, od wspomnianych, są bardziej surowi i gniewliwi wobec potomków. Również częściej unikają z nimi rozmów.

A. Pluta podkreśla wpływ ojców na rozwój moralny dzieci:

- jednoczesna czułość i niewielka surowość ojca wpływa na opór wobec pokus (na przykład pokusy kradzieży cukierka);
- postawa opiekuńcza oraz czas poświęcony dziecku przez ojca decyduje o stopniu wrażliwości dziecka na potrzeby innych ludzi;
- identyfikacja chłopca z ojcem sprzyja internalizacji przez dziecko norm moralnych oraz poczuciu winy w przypadku przekraczania ich;
- ojciec stosujący kary fizyczne i psychiczne powoduje u chłopców i dziewcząt pozorne przyswojenie norm moralnych. Nie zauważa się u nich jednak poczucia winy z powodu naruszania wspomnianych norm;
- ojciec surowy i nadmiernie kontrolujący spowalnia i często wypacza rozwój moralny synów⁸.

Ojcowie wpływają również na zachowania aspołeczne dziewcząt i ich status społeczny. Ten wpływ został dostrzeżony już przed trzydziestoma laty.

⁶ M. Janukowicz, *Czy współczesne ojcostwo to ojcostwo nieobecne?*, „Małżeństwo i Rodzina”, 2002, nr 1(1), s. 44-47.

⁷ A. Pluta, *Wychowawcza rola ojca we współczesnej rodzinie*, „Problemy Rodziny”, 1980, nr 5, s. 7-11.

⁸ Tamże.

Dziewczęta uprawiające nierząd, usuwające ciążę, wreszcie zgwałcone posiadały ojców pochodzących z następujących typów ojcostwa:

- ojców nie zamieszkujących z córką w wyniku rozpadu rodziny i nie interesujących się dzieckiem po tym rozpadzie;
- ojców dziewczyn pochodzących z rodzin pozamałżeńskich oraz
- ojców z rodzin pełnych, gdzie ojcowie nie posiadali więzi psychicznej ze swoimi córkami⁹.

JAKOŚĆ OJCOSTWA I JEGO OBLICZA

O jakości ojcostwa decyduje przede wszystkim postawa samego mężczyzny wobec niego. Ojcostwo wpływa na życie mężczyzny i na jego rozwój psychiczny. Zdarza się, że mężczyzna nie może się pogodzić, że to nie on jest w ciąży. Wtedy zazdroszcząc żonie zaczyna ją ignorować i przestaje dbać o jej stan zdrowia. W innym przypadku zbyt drobiazgowo pilnuje żonę w przestrzeganiu zdrowego odżywiania się i rozsądnego funkcjonowania. K. Pospiszyl wyróżnia trzy podstawowe grupy mężczyzn, oczekujących na pełnienie roli rodzicielskiej:

- mężczyźni, którzy są szczęśliwi z zostania ojcem (obecnie prenatalnym), nie mają negatywnych uczuć wobec poczętego dziecka i wobec jego matki;
- mężczyźni, którzy mają umiarkowane zaburzenia zachowania podczas ciąży żony. Nie są szczęśliwi z powodu zostania ojcem, ale pogodzili się z tym faktem;
- mężczyźni, którzy są przygnębieni z powodu zostania ojcem. Zaburzenie zachowania jest bardzo silne i wymaga pomocy specjalistycznej¹⁰.

To właśnie z tej grupy wywodzą się ojcowie krzywdzący swoje dzieci. To oni dokonują kazirodczych kontaktów z własnymi córkami¹¹. Wcześniej taki ojciec nie potrafił wraz z matką nawiązać stałych, pozytywnych relacji. Związki jakie w rodzinie zapanowały są płytkie i niedojrzałe. Często pojawiał się w rodzinie alkohol i zaniknęły więzi emocjonalne pomiędzy jej członkami. Wtedy

⁹ T. Kądziałowa, *Ojcowie wykolejonych dzieci*, „Problemy Rodziny”, 1973, nr 6, s. 20-22.

¹⁰ K. Pospiszyl, *Ojcostwo w życiu mężczyzny*, „Małżeństwo i Rodzina”, 2004, nr 2(10), s. 24-27.

¹¹ K. Pospiszyl, *Rola matki w kazirodczych kontaktach ojca z córką*, „Małżeństwo i Rodzina”, 2005, nr 1-2(13-14), s. 48-50.

zakradła się niekontrolowana potrzeba seksualna męża – ojca, która przybrała charakter dewiacyjny – polegający na współżyciu z własną córką.

K. Pospizyl mówi o czterech formach współodpowiedzialności matki za czyny kazirodcze ojca:

1. Matka świadomie prowokuje sytuacje kazirodcze, a czasem zachęca do takich związków.
2. Matka pośrednio sprzyja dewiacji ojca, odmawiając mu kontaktów seksualnych ze sobą i jednocześnie obniża jego wartość, również w sferze seksualnej.
3. Matka nie wykazuje czujności nad bezpieczeństwem córki, co wykorzystuje dewiacyjny ojciec.
4. Matka pomimo, że wie o czynach kazirodczych ojca nic nie robi w celu odmiany losu córki¹².

O przemocy w rodzinie wobec dzieci w tym przemocy seksualnej mówi również J. Jaguś¹³. Natomiast Z. Dąbrowska pisze o różnych obliczach ojcostwa. Wymienia ona aż 30 rodzajów ojcostwa. Część z nich można zakwalifikować do grupy ojcostwa pozytywnego, inne do grupy ojcostwa negatywnego, jeszcze inne do ojcostwa nieszczęśliwego i wreszcie są takie, które trudno zakwalifikować do jakiegokolwiek z wymienionych grup.

Do pierwszej grupy (pozytywnego ojcostwa) wydaje się, że można zaliczyć:

1. Ojcostwo świadome (dziecko jest oczekiwane z wielką radością).
2. Ojcostwo prenatalne – radosne (ojciec akceptuje i kocha dziecko już w okresie prenatalnym).
3. Ojcostwo upragnione (ojcostwo na przykład osoby niepełnosprawnej fizycznie).
4. Ojcostwo długotrwałe (ojcostwo realizowane przez mężczyznę, który ma dorosłe dzieci a nawet jest już dziadkiem)¹⁴.

Do grupy ojcostwa negatywnego zaliczamy:

1. Ojcostwo nieobecne (dziecko cierpi z powodu braku kontaktu z ojcem).

¹² Tamże.

¹³ J. Jaguś, *Przemoc w rodzinie*, „Małżeństwo i Rodzina”, 2004, nr 1(9), s. 52-54.

¹⁴ Z. Dąbrowska, *Różne oblicza ojcostwa*, „Małżeństwo i Rodzina”, 2004, nr 4(8), s. 13-19.

2. Ojcostwo bezradne (ojciec pomimo, że chce wypełniać prawidłowo swoją rolę, wypełnia ją z przyczyn nie do końca zależnych od siebie w sposób niekorzystny dla dziecka).
3. Ojcostwo bezrobotne (ojciec nie potrafi zabezpieczyć swoim dzieciom podstawowych potrzeb materialnych).
4. Ojcostwo biseksualne (ojciec żyje w rodzinie, ale ma również na zewnątrz rodziny partnera homoseksualnego, co wypacza jego postawy wobec dzieci, szczególnie postawy wobec synów).
5. Ojcostwo toksyczne (ojciec wpływa toksycznie na kondycję psychiczną dziecka).
6. Ojcostwo patologiczne (ojcostwo kazirodcze, dzieci służą do zaspokajania potrzeby seksualnej ojca oraz potrzeby kanalizacji jego zachowań agresywnych).

Grupę ojcostwa nieszczęśliwego tworzą:

1. Ojcostwo sporne lub zaprzeczone (to ojcostwo ustalane przez sąd).
2. Ojcostwo ograniczone (decyzją sądu lub stanem zdrowia).
3. Ojcostwo wymuszone (kobieta chce mieć potomstwo wbrew woli partnera i dlatego odbywa z nim stosunek płciowy, zapewniając go, że nie dojdzie do zapłodnienia).
4. Ojcostwo niespełnione (jest wynikiem jego niepłodności, żony albo obojga małżonków).
5. Ojcostwo anonimowe (ojciec oddał część siebie do banku nasienia męskiego i nigdy nie pozna swojego dziecka).
6. Ojcostwo wstydlive (ojciec ma już inne dzieci, które pochodzą ze stałego związku i którego teraz nie chce utracić. Bywa, że sam jest niezależny, ale nie chce rozbić rodziny kobiecie, z którą ma dziecko).
7. Ojcostwo dyskryminowane (po rozwodzie matka utrudnia lub uniemożliwia ojcu kontaktowanie się z dziećmi, pomimo, że on i dzieci bardzo tego pragną).
8. Ojcostwo wojujące (to ojcowie dyskryminowani przez matki, którzy zdecydowali się walczyć o swoje prawa).

Tak naprawdę ojcostwo rozpoczyna się w okresie prenatalnym. Mężczyzna, zazwyczaj młody, posiada lub nie posiada wzorca idealnego ojca. Okres ciąży żony weryfikuje to idealne spojrzenie na ojcostwo. Przyczynia się do tego brak doświadczeń ojcowskich. Mężczyzna jedynie może sobie wyobrazić rolę ojca, jakiej właśnie podejmuje się. Otaczanie żony szczególną troską, dbanie o jej zdrowie to w rzeczywistości dbanie o zdrowie potomka.

Nadopiekuńczość wobec partnerki tłumaczy się przymusem bycia doskonałym ojcem.

Z kolei dystans do żony będącej w ciąży jest oznaką wewnętrznej niezgody mężczyzny na bycie ojcem (por. Goldman)¹⁵. Wytrawny psycholog zauważył, że ojcu prenatalnemu towarzyszą różne odczucia. Należą do nich odczucia pozytywne: duma, radość, podniecenie. Bywają także odczucia negatywne: rozczarowanie z powodu kondycji fizycznej partnerki, rozczarowanie jej stanem emocjonalnym. Taki stan rzeczy niektórych mężczyzn „zawraca” z drogi stawania się ojcem. Są i tacy, którzy na samą wieść o ciąży oddalają się fizycznie i psychicznie od matki i ich dziecka. W ten sposób dziecko przychodzi na świat w rodzinie dysfunkcyjnej. Od pierwszych chwil istnienia otrzymuje ono czytelny sygnał, że osoba od której ma prawo oczekiwać ciepła, akceptacji i opieki odrzuca je i czyni z niego człowieka wobec którego stosuje przemoc emocjonalną, którą można nazwać aborcją emocjonalną¹⁶. Nowy człowiek zostaje psychicznie okaleczony. Pierwsze lata jego życia przyniosą kolejne traumatyczne doświadczenia.

JAKOŚĆ OJCOSTWA A LOS DZIECKA

O niedostatkach opieki ojcowskiej i w konsekwencji zaburzeniach w zachowaniu pisało wielu autorów¹⁷. Wszyscy autorzy zgodnie potwierdzają, że nieobecność fizyczna i psychiczna, bądź tylko psychiczna ojca przyczynia się do powiększania rzeszy młodych ludzi, zachowujących się aspołecznie.

S. Kozak wśród rodzajów patologii, jakie dotyczą współczesną młodzież wymienia:

1. Przystępczość (przeciwko mieniu, przeciwko osobie, „bez ofiar”) Ta ostatnia jest przystępczością polegającą na prostytutce (nieprzymuszonej), hazardzie, posiadaniu narkotyków.
2. Samozniszczenie (alkoholizm, narkomania, nikotynizm, samobójstwa).
3. Zachowania zmierzające do poróżnienia poszczególnych grup społecznych, religijnych lub całych narodów.

¹⁵ M. Goldman, *Radość ojcostwa*, GWP, Gdańsk, 2001, s. 17 i inne.

¹⁶ A. Seweryńska, *Uczeń z rodziny dysfunkcyjnej*, Jedność, Kielce 2004, s. 13.

¹⁷ Por. K Pospiszyl, *Niedostatki opieki ojcowskiej a zaburzenia w zachowaniu się dzieci*, „Problemy Rodziny”, 1979, nr 2, s. 22-24; M. Radochoński, *Psychoterapia rodziny*, WSP, Rzeszów, 1984, s. 12 i inne; M. Radochoński, *Osobowość antyspołeczna*, WSP, Rzeszów, 2000, s. 25 i inne; M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, PWN, Warszawa, s. 58-60; T. Olearczyk, *Sieroctwo i osamotnienie*, WAM, Kraków, s. 45-50.

4. Dewiacyjne zachowania w sferze seksualnej.
5. Zaburzenia psychiczne, nerwice, stany depresyjne¹⁸.

Bardzo obszernego wglądu w literaturę anglojęzyczną, dotyczącą prezentowanej problematyki dokonał Pospiszyl¹⁹. W swoim artykule powołuje się on między innymi na badania Lynna, Sawrey'a, Tillerera, Blocka, Hetherington, Coopersmitha, Medinus, Billera, Bagetta.

Na podstawie wyników badań powyższych autorów stwierdził, że:

1. Przyczyny wysokiego poziomu lęku u dzieci i młodzieży należy upatrywać w niedostatkach pełnienia roli ojcowskiej.
2. Brak ojca lub źle wypełniana przez niego rola prowadzi do nieprawidłowości w rozwoju społecznym dziecka.
3. Wysoki poziom lęku dzieci pozbawionych kontaktu z ojcem prowadzi do zaburzeń psychicznych.
4. Dzieci wychowywane bez ojca są postrzegane przez rówieśników i nauczycieli jako osoby, które mają poważne problemy z właściwym przystosowaniem się społecznym.

Do ciekawych spostrzeżeń doszła na podstawie badań własnych Mac. Analizując pierwsze lata życia przestępców agresywnych i nieagresywnych zaprezentowała m. in. następujące wnioski:

1. Przestępcy nieagresywni otrzymywali we wczesnym dzieciństwie od swoich ojców więcej niż od matek sygnałów świadczących o pozytywnych emocjach skierowanych wobec nich.
2. Matki przestępców agresywnych nie wykazywały wobec swoich dzieci oznak empatii, były obojętne na potrzeby dziecka, zaś ojcowie podejmowali próbę współdziałania z dzieckiem lub stawiali przed nim nadmierne wymagania.
3. Ojcowie i matki na zachowanie agresywne swoich dzieci reagowali własną agresją.
4. Ojcowie przestępców agresywnych zachęcali swoich synów w okresie dzieciństwa do agresji wobec rówieśników²⁰.

O ogromnej mocy ojcostwa pisze Canfield. Zauważa on między innymi, że ojciec poprzez swoją obecność – nieobecność, przyjazne zachowa-

¹⁸ S. Kozak, *Patologie wśród dzieci i młodzieży*, Diffin, Warszawa 2007, s. 13-16.

¹⁹ Tamże.

²⁰ A. Mac, *Wczesne dzieciństwo przestępców agresywnych*, Garmond, Poznań, 2005, s. 134-137.

nie – wrogie zachowanie, swoje działanie – zaniechanie działania decyduje w bardzo znacznym stopniu o teraźniejszości i przyszłości swojego dziecka²¹. Ta przyszłość będzie realizowana we wszystkich sferach życia dziecka:

1. W sferze poznawczo-społecznej – ojciec może pozwolić dziecku na rozwój umiejętności, pozwalających lepiej rozumieć świat i procesy, jakie w nim zachodzą. Zadba aby jego dziecko prawidłowe nawiązywało komunikację z innymi członkami społeczeństwa i było przez nie cenione. Może również zahamować odwieczne prawo każdego człowieka do poznawania prawdy o otaczającym go świecie, wypaczyć jego relacje z drugim człowiekiem.
2. W sferze emocjonalnej – ojciec poprzez swoją postawę opiekuńczą i akceptującą przekazuje dziecku kompetencje sprawowania opieki nad drugim człowiekiem i sztukę obdarowywania go miłością. W przeciwnym razie postawa ojca wpłynie na to, że dziecko nie będzie potrafiło dostrzec potrzeb drugiego człowieka, którego potraktuje przedmiotowo.
3. W sferze moralno-religijnej – dobry ojciec poprowadzi swoje dziecko prostą drogą, prowadzącą do osiągnięcia przez nie dojrzałości, pozwalającej mu świadomie przestrzegać norm społecznych. Zadba również by nadać życiu dziecka wymiar ponadczasowy, dający nadzieję na istnienie życia po śmierci. Zły ojciec swoim postępowaniem zaprzeczy wartości życia, sensowi przestrzegania norm społecznych. W zamian wprowadzi w życie dziecka moralny chaos, prawo silniejszego i nada jego życiu wymiar czysto materialny.
4. W sferze psychoseksualnej – zadba by dziecko – syn identyfikował się z własną płcią, akceptował siebie jako chłopca, a w przyszłości jako mężczyznę. Rozumiał i szanował płć odmienną. W przypadku dziecka – córki wpłynie na jej tożsamość płciową, samoakceptację, a kiedy stanie się ona kobietą będzie jej łatwiej wypełniać rolę macierzyńską. Ten drugi - toksyczny wprowadzi do życia dziecka dyskomfort płciowy. Będzie polegał on na ciągłym zmierzaniu się z problemami związanymi z identyfikacją płciową, pełnieniem ról społecznych – matki lub ojca, wchodzeniem w przypadkowe związki partnerskie, traktowaniu sfery seksualnej jako sfery potrzebnej li tylko do zaspokojenia potrzeby czysto fizjologicznej lub sposobem na zdobywanie środków niezbędnych do życia.
5. W sferze fizyczno-zdrowotnej – poprzez swoją pracę zadba o prawidłowe odżywianie dziecka, a poprzez swoją rodzicielską czujność ustrzeże przed licznymi chorobami naszej cywilizacji. Codzienna ich wspólna aktywność fizyczna pozwoli dziecku nabrać tężyzny i uwierzyć w swoje możliwości.

²¹ K. Canfield, *Serce ojca*, PAX, Warszawa, 2007, s. 15.

ZAKOŃCZENIE

Ojciec stawiający swoje potrzeby na pierwszym miejscu nie dołoży starań by mogło ono prawidłowo wzrastać. Będą mu obojętne warunki bytowe w jakich dziecko rozwija się. Swój wolny czas będzie poświęcał na własne rozrywki i na czas nie zauważy pogorszenia się zdrowia dziecka.

Niniejsze rozważania nad ojcostwem, jego jakością i wpływem na funkcjonowanie dziecka nie są próbą krytyki ojcostwa. Autor pragnie jedynie podkreślić, że ojcostwo z punktu rozwoju dziecka jest równoważne z macierzyństwem. Role te powinny się uzupełniać. Dobre ojcostwo nie zastąpi dobrego macierzyństwa, zaś dobre macierzyństwo w pełni nie zrekompensuje braku więzi psychicznej z ojcem.

Na koniec tych krótkich rozważań o ojcostwie pozwolę sobie przytoczyć słowa Claudio Rise²² - „Bez znaczącej ojcowskiej obecności żyjący organizm słabnie i traci zainteresowanie życiem. Całe człowieczeństwo przyjmuje określoną formę i nabywa dynamizmu pod znakiem ojca, który daje mu życie. Podobnie zresztą otrzymuje spokój i uczuciowe bezpieczeństwo w pozytywnym doświadczeniu matki, które je przygarnia”.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Canfield K., *Serce ojca*, PAX, Warszawa 2007.
- [2] Ciosek M., *Psychologia sądowa i penitencjarna*, PWN, Warszawa 2001.
- [3] Dąbrowska Z., *Różne oblicza ojcostwa*, *Małżeństwo i Rodzina*, nr 1(9), 2004.
- [4] Dąbrowska Z., *Ojcostwo jako wartość*, *Małżeństwo i Rodzina*, nr 4(8), 2003.
- [5] Goldman M., *Radość ojcostwa*, GWP, Gdańsk 2001.
- [6] Jaguś J., *Przemoc w rodzinie*, *Małżeństwo i Rodzina*, nr 1(9), 2004.
- [7] Janukowicz M., *Czy współczesne ojcostwo to ojcostwo nieobecne?*, *Małżeństwo i Rodzina*, nr 1(1), 2002.
- [8] Kądzielowa T., *Ojcowie wykołejonych dzieci*, *Problemy Rodziny*, nr 6, 1973.
- [9] Kozak S., *Patologie wśród dzieci i młodzieży*, Difin, Warszawa 2007.

²² C. Rise, *Ojciec niezgoda na nieobecność*, Jedność, Kielce, 2005, s. 9.

- [10] Mac A., *Wczesne dzieciństwo młodocianych przestępców agresywnych*, Garmond, Poznań 2005.
- [11] Matyjas B., *Opiekuńczo wychowawcza rola ojca we współczesnej rodzinie*, „Problemy Rodziny”, nr 2, 1993.
- [12] Olearczyk T., *Sieroctwo i osamotnienie*, WAM, Kraków, 2007.
- [13] Pękala H., *Boża łąka*, Amarant, Gdańsk, 2008.
- [14] Pluta A., *Wychowawcza rola ojca we współczesnej rodzinie*, „Problemy Rodziny”, nr 5, 1980.
- [15] Pospiszyl K., *Rola matki w kazirodzich kontaktach ojca z córką*, „Małżeństwo i Rodzina”, nr 1-2(13-14), 2005.
- [16] Pospiszyl K., *Ojcostwo w życiu mężczyzny*, Małżeństwo i Rodzina, nr 2(10), 2004.
- [17] Radochoński M., *Osobowość antyspołeczna*, WSP, Rzeszów 2000.
- [18] Radochoński M., *Psychoterapia rodziny*, WSP, Rzeszów 1984.
- [19] Rise C., *Ojciec niezgoda na nieobecność*, Jedność, Kielce 2005.
- [20] Seweryńska A., *Uczeń z rodziny dysfunkcyjnej*, WSIP, Warszawa 2004.
- [21] Witczak J., *Przygotowanie do ojcostwa*, „Problemy Rodziny”, nr 1, 1985.

ABSTRACT

The Author of the article has decided to pay close attention to lot of children, who were not awarded by lot to exist in environment/community created and formed by a good father. Contemporary fatherhood was described in the article. Attempts were made to present quality of fatherhood and lot of a child were presented.

The results of contemporary research as well as of those done about 30 years ago have been cited.

It seems that present and prospective fathers are aimed with this article most of all.

Recenzent dr Anna A. Suchocka